

BP WALENTY WÓJCIK

POSOBOROWE EKSPERYMENTY Z SYNODAMI

Zgodnie z soborową ideą intensyfikacji duszpasterstwa i dowartościowania laikatu podejmowane są próby zreformowania synodów. Według norm wykonawczych do dekretu soborowego *Ad gentes divinitus* do obowiązków rady duszpasterskiej należy między innymi przygotowanie synodu w diecezji i troska o wykonanie jego statutów¹. Członkami owej rady są również świeccy. Konsekwentnie nasunęła się myśl o przedmiocie obrad synodu i o jego uczestnikach.

Nowością o charakterze eksperymentalnym był najpierw synod pastoralny diecezji holenderskich otwarty 27 XI 1966, a zakończony 5—8 IV 1970. Prezydium stanowiło 7 biskupów. Wydział wykonawczy 7 członków komisji centralnej. Ponadto weszło 21 kapłanów, 49 świeckich, 10 zakonników, 15 osób powołanych przez episkopat oraz 13 przedstawicieli innych Kościołów — bez prawa głosu. Uchwały synodu miały charakter doradczy dla biskupów². Dotyczyły spraw najbardziej palących. Stały się pouczeniem, ale i ostrzeżeniem dla innych. Zgromadzenie o tej nazwie przygotowuje się na jesień 1972 r. dla diecezji NRD. Przewodniczącego mianował Ojciec św.³ Przyszłość okaże, jakie kształty przyjmie ta instytucja. Synod krajowy z władzą ustawodawczą dla diecezji NRF rozpoczął prace 3 I 1971 r. w oparciu o statut aprobowany przez Stolicę Ap.⁴ Przygotowania do krajowego synodu w r. 1972 postępują w Szwajcarii. Są zapowiedzi zwołania takiego synodu w Austrii.

Eksperymentalny charakter mają synody posoborowe obradujące w poszczególnych diecezjach różnych krajów. Za dyspensą apostolską biorą w nich udział świeccy. Liczba ich zbliża się do ilości kapłanów. Zachowana jest wszakże zasada, że jedynym ustawodawcą na synodzie jest biskup. Uczestnicy mają równe prawa, korzystają z pełnej swobody w dyskusji,

¹ Motu proprio *Ecclesiae sanctae* z 6 VIII 1966, AAS 58 (1966) 787.

² R. Koper, *Die Lage der kath. Kirche in Holland — das holländische Pastoral-Konzil*, „Theol.-prakt. Quartalschrift”, 119 (1971) 226.

³ „Tygodnik Powszechny”, 25 (1971) nr 18 s. 7.

⁴ C. Heinrichsmeier, *Rechtliche Anmerkungen zur gemeinsamen Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*, „Theologie und Glaube”, 61 (1971) 345.

zajmują się przebadaniem struktur kościelnych danego terenu i szukają nowych metod duszpasterzowania. Tego rodzaju synody odbywają się od r. 1968 w diecezjach Austrii. Pojedyncze były: w Hildesheim — NRF 1968—1969 r., w Miśni — NRD od 1969 r., w Bolzano-Bressanone — Italia od 1970, i w krajach misyjnych. Poprzedzają one synody krajowe albo też, jak to ma być w Szwajcarii — stanowią ich część składową. Tak w organizacji, jak i w działalności, jedne i drugie mają istotne cechy wspólne. Odbiegają też znacznie od obowiązujących norm kodeksowych.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE

Biskup winien zgodnie z kan. 360, jeśli to uzna za stosowne, powołać we właściwym czasie przed rozpoczęciem synodu jedną lub więcej komisji, złożonych z duchownych miasta biskupiego i diecezji. Opracowany przez nie projekt statutów doręcza się duchownym wezwanym na synod. Nowe synody przygotowywane są przez 2—3 lata pod kierownictwem lub nadzorem biskupów czy konferencji episkopatów nie tylko przez komisje przygotowawcze, ale przy współdziałaniu rad duszpasterskich, organizacji laikatu, wszystkich duchownych, a nawet ogółu wiernych danego terenu. Widać z tego, że udział laikatu zwiększa się.

Z rozszerzaniem kręgu zainteresowanych biskupi byli ostrożni. Synod w Hildesheim nie był jeszcze poprzedzony ankietą wśród wiernych. W Miśni — dyskutowali duchowni i świeccy w parafiach i na konferencjach dekanalnych nad schematami przygotowanymi przez komisje⁵. W Hiszpanii wysyłano ekspertów do różnych ośrodków miejskich i wiejskich celem zebrania odpowiedzi na 56 pytań ankiety⁶. W Holandii dyskutowano tematy synodalne na zebraniach, w organizacjach i przez środki masowego przekazu⁷. W Salzburgu — po próbnej ankiecie w 100 mieszkaniach jednego bloku rozesłał biskup list z pytaniami do 110 000 rodzin. Odpowiedzi nadeszły w liczbie 3 321 od około 20 000 osób⁸. W Wiedniu rozesłano milion listów. Otrzymano 50 600 odpowiedzi. Podobnie czyniono w innych diecezjach austriackich⁹. Ankiety w skali krajowej przeprowadził episkopat w Szwajcarii — 1 344 155 listów i 153 872 odpowiedzi z ok. 300 tematami, i episkopat NRF — 21 milionów listów z 14 pytaniami i projektem

⁵ „Herder Korrespondenz”, 24 (1970) 5.

⁶ „Tygodnik Powszechny”, 23 (1969) nr 41 s. 5.

⁷ Szacowano, że ok. 200 000, czyli piąta część dorosłych katolików wzięła udział w ankiecie; por. Koper, art. cyt., 226 n.

⁸ B. Regner, *Der Bischofsbrief*, „Theol.-prakt. Quartalschrift”, 116 (1968) 33 nn.

⁹ „L'Osservatore Romano”, 109 (1969) nr 130 s. 2 i 111 (1971) nr 34 s. 6.

zajęcia stanowiska oraz 4,5 miliona odpowiedzi¹⁰. W NRF problemy synodalne docierają do ogółu wiernych.

Celem ankietowania jest zdobycie materiału do układania schematów i podjęcia decyzji synodalnych. Inicjatorzy ankiet rozpoczynali od informacji ogólnych. W Salzburgu ułożono za radą duszpasterzy, psychologów i socjologów 6 pytań na temat trudności i projektów poprawy w dziedzinie religijno-moralnej. W Szwajcarii pytano o tematy na synod. Natomiast w Wiedniu zacieśniono możliwości odpowiedzi do wysuniętych problemów. W NRF respondent miał dać 14 odpowiedzi spośród 108 wysuniętych projektów. W ten sposób informacja stawała się coraz bardziej szczegółowa i wszechstronna.

Zależnie od zasięgu synodu i ilości wysuniętych problemów powoływano komisje przygotowawcze. Pracowały one pod kierunkiem biskupa, instytutu duszpasterskiego lub specjalnej komisji głównej, podległej biskupowi czy konferencji episkopatu. Do komisji wchodzi duchowni, zakonnicy i świeccy powołani przez biskupów lub wybrani przez organizacje katolickie. Bywają przy synodach krajowych komisje w poszczególnych diecezjach i do opracowania określonych problemów. W miarę potrzeb zmienia się ich organizację.

Ze względu na nowy styl pracy synodalnej konieczny jest statut, przewidujący konkretną budowę instytucji oraz regulamin — wytyczający w szczególności sposób jej działania. Za wzór służyły w pewnej mierze przepisy szczegółowe dotyczące Vaticanum II i Synodu Biskupów. Biskup zlecał jednej z komisji opracowanie ich, starał się o potrzebne dyspensy apostolskie i nadawał moc prawa przedłożonemu projektowi. Dyspensa ogólna dla diecezji austriackich stanowiła normy ramowe zabezpieczające władzę biskupa. W podobnym kierunku szły też ingerencje Stolicy Ap. przy aprobowaniu statutu. Zmiany w regulaminie wprowadza w razie potrzeby sam synod.

UCZESTNICZY — PREZYDIUM

Według kodeksu (kan. 282, 283—286, 385) w synodach uczestniczyć mogą tylko duchowni diecezjalni i zakonnicy. Powoływani są oni — poza wyjątkami w odniesieniu do przedstawicieli proboszczów wybieranych w dekanatach — z urzędu.

Po Soborze wahano się początkowo z dopuszczeniem świeckich. Na wniosek biskupa z Hildesheim z 5 IX 1967 r. o dyspensę od przepisów kodeksu w tej dziedzinie odpowiedziała najpierw Kongregacja Soboru, że

¹⁰ „L'Osservatore Romano”, 111 (1971) nr 15 s. 2; „Herder Korrespondenz”, 25 (1971) 45 nn.

nie ma w zasadzie zastrzeżeń, ale dla jednolitości działania należy rzecz tę wpierw omówić z konferencją episkopatu. W dniu 11 X 1967 r. nadeszła zgoda Stolicy św.¹¹ Dla diecezji austriackich udzieliła Kongregacja do Spraw Duchowieństwa 27 III 1968 r. dyspensy z zastrzeżeniem, że świeccy mogą być w liczbie mniejszej niż połowa uczestników, muszą cieszyć się nienaganną opinią, mieć doświadczenie w pracy na terenie parafii i w organizacjach katolickich. Pewne sprawy winny być jednak zastrzeżone duchownym.¹² W NRF przewidywał aprobowany statut wybranie z każdej diecezji 7 uczestników, w tym co najmniej 3 kapłanów, i powołanie przez konferencję episkopatu określonej liczby mężczyzn i kobiet. Jako warunek dodano tylko, aby to były osoby wyznania rzymskokatolickiego.¹³ Na 314 uczestników było na synodzie krajowym w NRF 158 duchownych.

Nowe synody mają najczęściej od 250 do 340 członków¹⁴. Ilość świeckich nie przekracza na ogół połowy. Natomiast na terenach misyjnych laikat majoryzuje duchownych¹⁵. Gdy idzie o sposób powoływania, w Wiedniu trzecia część członków pochodziła z wyboru w parafiach, a resztę stanowili w połowie delegaci organizacji katolickich i w połowie powołani wprost przez biskupa. Biskup wystawiał dokumenty nominacyjne dla wszystkich uczestników. W Danii było dwie trzecie z wyboru, reszta z nominacji. W NRF zastosowano klucz bardziej skomplikowany. Weszło 58 biskupów. Diecezjalne rady kapłańskie i duszpasterskie oraz rady laikatu wybrały po 7 członków, 40 powołał Centralny Komitet Katolików, 40 — konferencja episkopatu i 22 — zjednoczenie wyższych przełożonych zakonnych. Chociaż usiłowano zachować zasadę: *vera aequalitas in societate aequali*¹⁶, to jednak skład synodu nie odpowiada obrazowi społeczności wiernych. Za mało weszło kobiet, ludzi młodych, robotników, chłopów i polityków¹⁷. Nominacje ze strony episkopatu złagodziły nieco te braki.

¹¹ H. Heinemann, *Zur Reform der Diözesansynode, Ecclesia et Ius, Festgabe für A. Scheuermann*, München—Paderborn—Wien 1968, s. 223, uw. 65.

¹² „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht”, 20 (1969) 65 n. Udzielono dyspensy od obowiązku wzywiania wszystkich dziekanów i proboszczów miasta biskupiego.

¹³ „Herder Korrespondenz”, 25 (1971) 39 n.

¹⁴ W Miśni było 149 osób, w Bressanone — 158, w Innsbrucku — 160, w Salzburgu — 179, w Kopenhadze — 200, w Papeete — 250, w Linzu — 289, w Würzburgu (NRF) — 314, w Wiedniu — 340.

¹⁵ W Danii było 110 świeckich na 200 osób, w Papeete 70%.

¹⁶ Por. B. Löbmann, *Bedeutung des II Vatikanischen Konzils für die Reform des Kirchenrechts, Ius sacrum, Festgabe für K. Mörsdorf*, München-Paderborn—Wien 1969, s. 87.

¹⁷ Przy powoływaniu nie zwracano uwagi na przynależność kandydatów do stronnictw politycznych.

Ciekawa była inicjatywa w Austrii, gdzie wprowadzono teologiczne dokształcanie uczestników.

Wzorując się na praktyce Vaticanum II powoływały synody biegłych. Mogą być nimi także niekatolicy. W komisjach przysługuje im głos decydujący. Z reguły zapraszani są też w charakterze obserwatorów przedstawiciele innych wyznań działających na danym terenie. W charakterze gości obecni są na zebraniach plenarnych reprezentanci różnych diecezji krajowych i zagranicznych.

Choć w zasadzie utrzymane zostały normy kodeksu co do przewodniczenia synodowi, zauważamy pewną ewolucję i w tej dziedzinie. Przewodniczącym synodu diecezjalnego jest zasadniczo biskup. Posiedzeniami plenarnymi kieruje on jednak przez powołanego na stałe prezydenta synodu. Działa on kolegialnie wraz z innymi członkami prezydium. Stosuje się też czasem, jak w Miśni, rotację przewodniczących dnia. Na synodach plenarnych zamiast przysłanego legata papieskiego przewodniczy prezydent synodu. Jest nim zazwyczaj powołany czy aprobowany przez Stolicę Ap. przewodniczący krajowej konferencji episkopatu. Ma on do pomocy wiceprezydentów. Według statutu dla synodu w NRF zgrupowanie plenarne wybiera spośród swych członków zaproponowanych przez komisję przygotowawczą 4 wiceprezydentów (1 biskup, 1 kapłan i 2 świeckich, w tym 1 kobieta). Członkiem prezydium jest też sekretarz i jego zastępca — świecki, mianowani przez konferencję episkopatu. Prezydium powołuje co najmniej 2 moderatorów, kierujących obradami plenum. Szczegóły podaje regulamin synodu¹⁸.

Widoczne jest wzorowanie się synodów na organizacji ostatniego Soboru i Synodu Biskupów. Analogicznie do władzy papieskiej na tych zgromadzeniach wykonuje swe uprawnienia biskup — na synodzie diecezjalnym i konferencja episkopatu — na synodzie plenarnym.

DZIAŁALNOŚĆ

W oparciu o normy kodeksu synody diecezjalne, prowincjalne i plenarne kończyły się zazwyczaj na jednej sesji, trwającej najwyżej kilka dni. Przewodniczący prowadził wtedy dyskusję nad przygotowanymi schematami. Teksty przedyskutowane i przyjęte przez uczestników przekazywał on do ewentualnej adiustacji oraz do aprobaty i promulgacji. Z synodów diecezjalnych po Vaticanum II tylko niektóre zdołały ukończyć prace w czasie jednej sesji. Na ogół przyjmuje się praktyka, że synod obraduje

¹⁸ Komisja przedłożyła po 5 kandydatów na każde stanowisko, „Synode” 1 (1971) 19 n. Wyborcy okazywali „zrównoważony stosunek” wobec odmiennych punktów widzenia, „L'Osservatore Romano” 111 (1971) nr 37 s. 5.

przez parę lat na kilku sesjach. Jest to spowodowane albo rozmiarami materiału, albo ilością dyskutantów, albo też koniecznością przestudiowania przez komisje tematów zgłoszonych w ankiecie synodalnej. Komisja przygotowawcza układa otrzymane tematy w kilka lub kilkanaście grup. Podczas I sesji — konstytutywnej powołuje się komisję dla każdej grupy. W okresach międzysesyjnych komisje studiują, dyskutują i redagują na swych posiedzeniach schematy, które będą dyskutowane na sesjach plenarnych. Każda z nich trwa 2—3 dni. Czasem konieczne jest zwoływanie więcej niż jednego posiedzenia sesji w znacznych odstępach czasu. Chodzi najczęściej o problemy pałace, które podniecają dyskutantów, dzielą synod na części i grożą jego rozbiciem¹⁹. Mogą też zjawiać się sprawy procedury, ambicji grupowych czy personalnych, ujęcia demagogiczne itp., które oddziałują na psychologię zebranych i znajdują oddźwięk w opinii publicznej²⁰.

Ciekawe jest zabezpieczenie się przed trudnościami na synodzie międzydiecezjalnym. Z jednej strony przyznano w statucie dla synodu krajowego w NRF pełną władzę ustawodawczą zebraniom plenarnym z zaznaczeniem, że wszyscy uczestnicy mają równe prawo decydowania. Z drugiej strony dla podkreślenia, że Kościół różni się od społeczności świeckich, podano normę, iż przed każdym czytaniem projektu konferencja episkopatu ma prawo zająć wobec niego stanowisko uzasadnione powagą nauczycielską lub prawem ustawodawczym biskupów. W wypadku braku zgody konferencji episkopatu ze względu na obowiązującą doktrynę wiary i moralności Kościoła niemożliwe jest podjęcie uchwały przez zgromadzenie plenarne synodu. Jest to więc prawo weta w odniesieniu do projektów ustaw. Dotyczy ono jedynie zasad wiary i moralności. Istnieje jednak przy tym możliwość rozdzwieku między większością plenum a konferencją episkopatu.

Koordinacją prac zespołów redagujących teksty oraz przygotowaniem materiału do obrad zajmuje się zazwyczaj komisja centralna. Na jej czele stoi przewodniczący synodu. Wchodzi do niej członkowie prezydium, osoby wybrane na posiedzeniu plenarnym i ewentualnie przewodniczący poszczególnych komisji, które pracują nad wskazanymi tematami. Komisji tych jest od kilku do kilkunastu. Przewodniczących dla nich mianuje biskup lub

¹⁹ Np. w Wiedniu polaryzację stanowisk duchownych i świeckich uczestników synodu spowodowała sprawa uprawnień proboszcza wobec uchwał rady parafialnej. Mniejszość przeciwna reformie wstrzymała się od dyskusji. Zwoływano odrębne zebranie kapłanów uczestniczących w synodzie. Groziło rozdzielenie. Ostatecznie wszyscy zgodzili się, że w wypadku konfliktu między radą parafialną a proboszczem sprawę rozstrzyga biskup („Österreichisches Archiv für Kirchenrecht”, 20 (1969) 156 nn.).

²⁰ Por. F. Klostermann, *Worüber die Wiener Synode kaum diskutieren wollte*, „Diakonia — Der Seelsorger”, 2 (1971) 273—277.

wybierają członkowie. Czasem pracują w nich doradcy spośród niekatolickich obserwatorów. Poza komisjami pracującymi nad tekstem statutów synodalnych powoływane bywają komisje o zadaniach specjalnych, jak teologiczna, prawna, redakcyjna, do studiów nad strukturami itd. Dla łączności z ogółem duchowieństwa i wiernych czynne są biura synodalne — przy prezydium synodu lub w poszczególnych diecezjach.

Synod diecezjalny winien w myśl kan. 356 § 1 zajmować się jedynie sprawami, które dotyczą lokalnych potrzeb lub korzyści duchowieństwa i wiernych diecezji. Ojcowie synodu prowincjalnego czy plenarnego obowiązani są według kan. 290 badać i decydować o tym, co na poszczególnych terytoriach służy wzrostowi wiary, podniesieniu obyczajów i jednolitej karności. Choć odpowiedź Stolicy Ap. do przewodniczącego konferencji episkopatu Austrii powtórzyła normę kan. 356 § 1, to jednak tematyka obrad, zwłaszcza synodów krajowych, została rozszerzona. Wpłynęła na to przede wszystkim ankieta przedsynodalna.

Tematy zgłaszali wierni w odpowiedziach na ankietę czy w specjalnych listach. Organizatorzy synodów dodawali też problemy nurtujące dzisiejsze społeczeństwo. Zauważyć można dążenie do ukazania jakiejś koncepcji i wspólnego mianownika dla obrad synodalnych. Najczęściej przewija się idea realizacji uchwał Vaticanum II. W szczegółach powtarzają się tematy: wyznawanie, praktykowanie i przepowiadanie wiary, służba kapłanów, liturgia, sprawowanie sakramentów św., odnowienie małżeństwa i rodziny, religijne wychowanie dzieci i młodzieży, akcja charytatywna, misyjna i ekumeniczna. Dołączały się sprawy przebudowy struktur organizacji terytorialnej, rad diecezjalnych i parafialnych, stałego diakonatu, uprawnień świeckich i kobiet w Kościele, sprawy finansowe itp. Z zagadnień ogólnoludzkich wspomniano o otwarciu Kościoła na potrzeby czasów dzisiejszych, odpowiedzialności chrześcijan za losy narodów, wykorzystanie środków oddziaływania społecznego, pomoc dla krajów opóźnionych, walka z głodem, analfabetyzmem, zagrożeniem pokoju itp. Gdy w czasie dyskusji nad niektórymi tematami wytwarzały się napięcia, prezydium synodów próbowały je rozładowywać przypominając, że należy unikać jurydyzmu i perfekcjonizmu, a mieć na uwadze dobro wiary i charakter duszpasterski synodów. Zwłaszcza na dalszych sesjach członkowie świeccy ożywiali się, wykazywali inteligencję w ocenie problemów i rozstrzyganiu ich przez głosowanie ²¹.

²¹ Por. F. Klostermann, *Den Laien die Pastoral, dem Klerus das Geld?*, „Diakonia — Der Sellsorger”, 2 (1971) 54; tenże, *Meissner Bistumssynode — zweite Sitzungsperiode*, „Tag des Herrn”, 19 (1969) nr 45-46 s. 177 nn.

OPOZYCJA

Wśród uczestników synodów ujawniał się pluralizm poglądów. Wyróżniano grupy postępowe i konserwatywne. Zauważało się tendencje świeckich do zwiększania roli laikatu w zarządzie Kościołem. Niekiedy tworzył się „mały krytyczny synod” Ujawniało się to zwłaszcza na synodach późniejszych i mających szerszy zasięg. Przy otwarciu synodu krajowego w NRF w Würzburgu 3 I 1957 r. obawiano się „wybuchu” lub rozłamu. Próbowano rozładowywać napięcia nawoływaniem do jedności, pokory i cierpliwości, tłumacząc, że w Kościele nie może być demokracji na wzór świecki, gdyż ostatecznie biskup odpowiada za całość, że nie można bezkrytycznie przejmować struktur protestanckich itp. Ankiety wykazały jednak, że ogół wiernych zajmuje zdrowe, umiarkowane stanowisko. Członkowie synodów, choć mieli różne zdania i otwarcie je wygłaszali, mieścili się ostatecznie swymi wystąpieniami w ramach statutów. Swobodna dyskusja wyjaśniła wiele problemów i zmniejszyła przy dobrej woli powstające napięcia. Głosowania przebiegały nie według frakcji czy grup zorganizowanych, ale uwzględniały cele synodu i dobro ogółu wiernych.

Nowością jest towarzysząca obradom zorganizowana „opozycja” pozasynodalna. W NRF prowadziła ona prace równoległe do oficjalnego przygotowania synodu. Zorganizowano „wspólnotę pracy” — Arbeitsgemeinschaft Synode, złożoną z przeszło 30 przedstawicieli grup i organizacji katolickich. Zwołano 2 kongresy. Zajęto się proponowaniem tematów na obrady synodalne. Miały one charakter bardziej społeczny, a nawet polityczny. Typowano nowych kandydatów na członków synodu. Krytyce poddany został przyjęty statut i regulamin synodu. Żądano między innymi, aby plenum wybierało przewodniczącego, miało suwerenne prawo decydowania, aby usunąć prawo weta ze strony episkopatu, dać prawo głosu obserwatorom z innych wyznań, zorganizować publiczną dyskusję nad projektami uchwał itp.²². Równoległe z obradami synodu toczą się obrady grupy opozycyjnej. Podsuwa ona konkretne wnioski członkom synodu²³. Zaznacza jednak, że nie jest „przeciwsynodem”, jedynie chce być lojalną, ale skuteczną opozycją na wypadek nacisku hierarchicznego czy też braku odwagi do wprowadzenia innowacji.

Powstawanie grup spontanicznych jest wynikiem sytuacji psychologicznej współczesnego człowieka. Ich działalność, o ile utrzymana jest we właściwych granicach, może mieć skutki pozytywne. W Kościele pożytecz-

²² M. Raske, *Kongress zur Vorbereitung der Synode der deutschen Bistümer*, „Diakonia — Der Seelsorger”, 2 (1971) 58.

²³ Według projektów tej grupy wybrano 4 wiceprzewodniczących synodu („Würzburger Kath. Sonntagsblatt”, 118 (1971) nr 2 s. 15). Mógł to być zwykły wypadek wysunięcia najwłaściwszych kandydatów. Nie można stąd jeszcze wnioskować, że wyborcy poszli za projektem grupy opozycyjnej.

ny jest pluralizm poglądów w ramach ortodoksji²⁴. Zgodnie z tym przewodniczący synodu krajowego NRF w Würzburgu powitał przy otwarciu I sesji również grupy pozasynodalne, dziękując im za „współpracę krytyczną”, konstruktywną dla działalności synodu.

PERSPEKTYWY ROZWOJU

Podobnie jak Sobór Watykański II, tak i synody obradujące po nim mają przede wszystkim charakter pastoralny. Dążą do wprowadzenia w życie uchwał soborowych z uwzględnieniem konkretnej sytuacji społecznej. Dlatego potrzebne jest zainteresowanie i zaangażowanie ogółu wiernych, aby wytknąć nowe drogi pracy kościelnej. Zaczęło się od synodu pastoralnego w Holandii. Problemy na nim rozważane były uprzednio przedmiotem dyskusji w organizacjach katolickich. Niebawem sięgnięto w Austrii do ankiety próbnej w grupie rodzin. Następnie rozesłano listy do wszystkich rodzin w diecezji, później do wszystkich wiernych, którzy skończyli 16 rok życia. Początkowo odpowiedzi były nieliczne. Ilość ich jednak wciąż wzrastała. Ankietę stale udoskonalano. Ułatwiano odpowiedzi stawiając respondentą przed alternatywą i żądając, aby tylko w jednym z kwadratów wstawił krzyżyk. W ten sposób synod stał się wydarzeniem dla ogółu społeczeństwa. Dyskutowano nad jego problematyką w rodzinach, w miejscach pracy, w czasie podróży czy rozrywki. Wytwarzała się opinia ogółu wiernych. Znalazła ona wyraz w odpowiedziach. Dla kontroli przeprowadzono w NRF ankietę reprezentatywną wśród 4 500 wybranych osób. Okazało się, że odpowiedzi tej ankiety są na ogół zbliżone do stanowiska ogółu respondentów na ankietę powszechną. Synod będzie stąd czerpał wytyczne dla swych dyskusji i postanowień. Zgromadzony olbrzymi materiał stanowi kopalnię informacji dla socjologów życia religijnego i dla pastoralistów. Wydaje się, że tego rodzaju ankiety winny być w przyszłości powtarzane przed zwoływaniem synodów pastoralnych.

Zgodnie z ideami soborowymi nowe synody starają się jak najbardziej uwzględniać sytuację danego terenu. Dlatego też w krajach mających większe odrębności dzielnicowe czy językowe, jak np. w Austrii czy Szwajcarii, zaczęto pracę od synodów diecezjalnych. Dopiero po nich lub równoległe z nimi zostaną podjęte uchwały duszpasterskie w skali krajowej. Natomiast w Holandii zwołano od razu synod plenarny. W NRD i NRF przeprowadzono najpierw próbę w jednej diecezji, aby w oparciu o nią zwołać synod dla całego kraju. Między tymi stanowiskami jest róż-

²⁴ F. Falzini, *Gruppi spontanei*, „L'Osservatore della Domenica”, 38 (1971) nr 5 s. 2; N. Greinacher, *Notwendige und falsche Solidarität*, „Diakonia — Der Seelsorger”, 1 (1970) 362.

nica. Należy przyjąć, że raczej wskazane jest częstsze zwoływanie synodów diecezjalnych i opieranie na ich statutach pracy synodu plenarnego. Wątpliwe wydaje się, czy z rosnącą unifikacją duszpasterstwa w skali krajowej uda się ożywić instytucję synodów pastoralnych dla poszczególnych prowincji kościelnych.

Uczestnicy dotychczasowych synodów diecezjalnych wchodziłi — poza jednym przedstawicielem proboszczów z każdego dekanatu — z urzędu. Synody prowincjalne czy plenarne miały członków tylko z racji piastowanego stanowiska. Jedni z nich posiadali głos decydujący, inni tylko doradczy. Nowe synody mają w większości uczestników z wyboru ogółu wiernych czy organizacji katolickich. Nic dziwnego, że wzrasta dążenie do zwiększenia autonomii synodu. Mimo podnoszenia różnych żądań uczestnicy synodów diecezjalnych przyjmowali tradycyjną tezę, że biskup jako następca apostołów odpowiadający z urzędu za całą diecezję z natury rzeczy przewodniczy synodowi i jest jedynym ustawodawcą na synodzie. Dlatego on musi mieć przewagę w podejmowaniu decyzji łączących się z jego odpowiedzialnością za Kościół partykularny²⁵. Teza ta winna być utrzymana w przyszłości, gdyż odstępianie od niej i przyznanie synodowi w diecezji prawa decydowania wbrew biskupowi podważyłoby podstawy ustroju Kościoła.

W stosunku do norm kodeksu poważną zmianę stanowi udzielenie synodowi krajowemu władzy ustawodawczej z tym, że konferencji episkopatu przysługuje prawo weta wobec projektów kolidujących z nauką wiary i moralności. Domyślać się należy, że sam episkopat decyduje, jakie są granice tego zastrzeżenia. Poza zakresem weta pozostały więc — według statutu — sprawy karności kościelnej i powszechnego prawa kanonicznego. Nie ma też wzmianki o badaniach przez Stolicę Ap. uchwał synodalnych, jak zastrzega kan. 291 § 1. Opierając się na analogicznej relacji papież — sobór powszechny, W. Aymans wnioskuje²⁶, że zamienione zostały role episkopatu i plenum synodu. Inicjatywę redagowania ustaw oraz nadawania im mocy obowiązującej należało zostawić biskupom. Rolę negatywną, czyli prawo weta o charakterze doradczym, trzeba było przekazać innym uczestnikom synodu. Wystarczyłoby dla nich prawo urzędowego wyrażania swych poglądów i doświadczeń w sprawach Kościoła. Teza ta idzie po linii dotychczasowego prawa. Kodeks dzieli duchownych uczestników synodu prowincjalnego i plenarnego na mających głos decydujący i cieszących się tylko głosem doradczym. Samo dodanie doradców świeckich niewiele zmieniłoby sytuację. Natomiast zrównanie praw wszystkich uczestni-

²⁵ Rzeczą tę wyjaśniono na synodzie w Miśni, „Tag des Herrn”, 19 (1969) nr 45—46 s. 178.

²⁶ *Synode 1972 — Strukturprobleme eines Regionalkonzils*, „Archiv für kath. Kirchenrecht”, 130 (1969) 385 nn.

ków synodu, do których należy także cały episkopat, jest przejawem realizacji kolegializmu i tworzy nowy klimat soborowości. Prawa episkopatu zastrzeżone zostały nie tylko negatywnie przez możliwość weta, ale i pozytywnie przez osobę przewodniczącego, pierwszego wiceprzewodniczącego i niektórych funkcjonariuszy synodu oraz przez prawo ogłaszania uchwał synodalnych w diecezjach, przysługujące poszczególnym biskupom. Czy te uprawnienia są wystarczające, pokaże praktyka. Brak przysłanego legata papieskiego i pominięcie dotychczasowej kontroli ze strony Stolicy Ap. jest wyrazem decentralizacji postulowanej przez Sobór. Nie wiadomo jeszcze, jakie doświadczenia zbierze rozpoczęty synod krajowy w NRF. Na podstawie dyskusji podczas sesji inauguracyjnej i pierwszych posunięć można wnioskować, iż ogół uczestników odróżnia synod od parlamentu świeckiego i docenia konieczność pozostawienia Stolicy Ap. prawa aprobaty statutu i episkopatowi prerogatyw gwarantujących nienaruszalność zasad wiary i moralności. Te uprawnienia hierarchii kościelnej winny być zachowane w przyszłości i w miarę potrzeby rozszerzone.

Strukturalną konsekwencją nowych synodów ma być rada, instytut czy urząd pastoralny w skali krajowej, do których weszliby biskupi, kapłani, zakonnicy i świeccy²⁷. Powstała instytucja zajęłaby się realizacją uchwał synodalnych i przygotowaniem nowych synodów. Powierzenie władzy ustawodawczej synodom ponaddiecezjalnym i wykonawczej krajowej instytucji kolegialnej otwiera perspektywy realizacji Vaticanum II w skali całego państwa. Nowy kodeks ujmie te doświadczenia w ramy ustawowe.

Nasuwa się wreszcie pytanie, czy zniknie forma synodów diecezjalnych, prowincjalnych i plenarnych zarysowana w normach obowiązującego kodeksu. Należy zwrócić uwagę, że dotychczasowe synody po zakończeniu Vaticanum II miały na celu przede wszystkim realizację uchwał soborowych. Chodziło o ożywienie duszpasterstwa przy współudziale całego Ludu Bożego. Dlatego konieczne było zaangażowanie przedstawicieli ogółu wiernych. Uchwalone teksty mają przeważnie charakter zaleceń pastoralnych. Natomiast po ogłoszeniu zrewidowanego kodeksu prawa kanonicznego wyłoni się potrzeba dostosowania ustawodawstw partykularnych do zmienionego prawa powszechnego. Trzeba będzie znów zwoływać synody w celu przeprowadzenia tej pracy. Będą one miały charakter ustawodawczy we właściwym znaczeniu tego słowa. Pod względem treści będą one dotyczyć w znacznej mierze samego duchowieństwa, jego organizacji i pracy. Część

²⁷ Stałą radę duszpasterską utworzono ostatnio w Holandii. Przewodniczy prymas. Wchodzi do niej 7 biskupów, 56 delegatów rad diecezjalnych, 25 osób dokooptowanych przez samą radę. Przedstawiciele Kościołów niekatolickich mają tylko głos doradczy. Zadaniem rady będzie równoważenie odmiennych tendencji w prowincji kościelnej w Holandii, „L'Osservatore Romano”, 111 (1971) nr 204 s. 2.

tych spraw winna być pozostawiona duchownym uczestnikom synodu²⁸. Stanowiłoby to podstawę do zwoływania synodów samego duchowieństwa, a więc o typie tradycyjnym. Możliwe, że podobnie jak Synod Biskupów, tak i synody partykularne będą mieć zgromadzenia zróżnicowane nie tylko co do terenu, dla którego pracują, ale i co do składu uczestników. Wydaje się, że nowe normy kodeksu powinny być na tyle szerokie, aby umożliwić zwoływanie synodów w składzie odpowiadającym ich konkretnym zadaniom. Winny sprzyjać ożywieniu dawnej instytucji, zapewnić jej większą operatywność i skuteczność w podnoszeniu pracy Kościołów partykularnych.

POSTKONZILIARE EXPERIMENTE MIT DEN SYNODEN

Zusammenfassung

Das zweite vatikanische Konzil erteilte im Dekret *Ad gentes divinitus* einen Auftrag, der Pastoralrat sei verpflichtet eine Synode in der Diözese vorzubereiten und für die Handhabung ihrer Beschlüsse zu sorgen. Im Anschluss an diese Norm kam ein Gedanke auf, es erscheine angebracht, die Pastoralssynoden mit der Anteilnahme der Laien zusammenzurufen. Zuerst ist eine Experimentalsynode in Holland abgehalten. Ähnliche Pastoralssynode wird in der Deutschen Demokratischen Republik vorbereitet. In der Bundesrepublik Deutschland begann eine Synode mit gesetzgebender Gewalt ihre Arbeit in den ersten Tagen des Jahres 1971. Gleiche Synoden werden in Österreich und in der Schweiz stattfinden. Neue Synoden arbeiten auch in zahlreichen Diözesen. Obgleich der Bischof in der Synode der einzige Gesetzgeber ist, bilden die Laien im ganzen fast eine Hälfte der Teilnehmer und werden den Geistlichen gleichgestellt.

Als Neuheit ist vor allem anzusehen, dass die Synoden in der Anlehnung an die Ergebnisse einer Umfrage unter den Laien vorbereitet werden. Anfänglich fand eine Erörterung mit den Gläubigen in den katholischen Vereinen und in den Pfarreien statt. Dann wurden sämtliche Familien schriftlich angefragt. Zuletzt erhielten alle Gläubigen nach dem vollendeten 16. Lebensjahr einen bischöflichen Brief. Die angestellten Fragen betrafen vor allem die allgemeinen Auskünfte. Spätere Umfragen gehen auf Einzelheiten ein und betreffen die Gesamtheit der religiösen und moralischen Problematik. Die Ergebnisse der Umfrage werden von den synodalem Kommissionen ausgewertet.

Neue Synode hat ihr Statut und ihre Geschäftsordnung. Bei der Abfassung eines Statutes für eine Diözesansynode werden die Dispensen des hl. Stuhls von den allgemeinen Kirchengesetzen ausgenutzt. Die Satzung eines Plenarkonzils erhält die Billigung des Papstes. Die Geschäftsordnung kann von Synode umgestaltet werden.

Unter den Teilnehmern bilden die Laien ungefähr eine Hälfte. In den Missionsländern majorisieren sie die Geistlichen. In Österreich stellte der hl. Stuhl eine

²⁸ List nuncjusza apostolskiego w Wiedniu do kardynała F. Königa z 29 V 1968 podaje, iż księża muszą stanowić co najmniej absolutną większość tak na zebraniach plenarnych, jak i w komisjach i że pewne sprawy winny być zastrzeżone duchowieństwu, „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht”, 20 (1969) z. 1 s. 65 n.

Bedingung, die Geistlichen müssen sowohl in den Vollversammlungen als auch in den Kommissionen wenigstens eine Mehrheit der Teilnehmer bilden. In der Synode der Bistümer der Bundesrepublik Deutschland nehmen fast ebensoviel Laien wie Geistliche Platz. Ein Teil der Mitglieder wird von den Gläubigen in den Pfarreien und in den Diözesen gewählt. Einen Teil zeigen die katholischen Vereine ein. Ein Teil wird von den Bischöfen ernannt. Es wird bemerkt, dass man unter den Laien zu wenig Frauen, Jungen, Arbeiter, Bauern und Politiker findet. Die Vertreter christlicher Konfessionen werden als Beobachter zu den Sitzungen aber ohne Stimmrecht eingeladen. In den Diözesansynoden leitet der Bischof die Beratungen durch einen stellvertretenden Präsidenten. In den Plenarkonzilien ernannt der Papst den Vorsitzenden oder billigt die Satzungsnorm, nach der der Präsident des Episkopats die Leitung der Synode behält.

Neue Synoden arbeiten in einigen Sessionen während ein Paar Jahre. Jede Session dauert zwei bis drei Tage. In der Zwischenzeit bereiten die Kommissionen die Entwürfe der Beschlüsse vor. Ausserdem sind besondere Kommissionen wie theologische, rechtliche u.d.m. tätig. Die Zentralkommission leitet die Gesamtheit der Arbeiten. In der Bundesrepublik Deutschland wird dem Episkopat das Vetorecht gegen die Entwürfe, die mit der Glaubens- und Sittlichkeitslehre der Kirche nicht in Einklang zu bringen sind, versichert.

Als Thema der Beratungen wird die Verwirklichung der Dekrete des zweiten vatikanischen Konzils im allgemeinen angenommen. Es handelt sich in Einzelheiten um die Bekenntnis, das Praktizieren und die Verkündung des Glaubens, um den Dienst der Priester, um die Liturgie, um die Verwaltung der Sakramente und der Sakramentalien, um die Erneuerung der Ehe und der Familie, um die religiöse Kindererziehung, um die charitative, Missions- und ökumenische Tätigkeit u.s.w. Es werden die Angelegenheiten des Umbauens der Organisationsstruktur der Diözesan- und Pfarrräte, des ständigen Diakonats, der Berechtigung der Laien und der Frauen, der Finanzen u.s.w. beigefügt. Die Gläubigen berührten auch die gesamt menschlichen Angelegenheiten, wie die Verantwortung der Christen für das Schicksal der Völker, die Ausnutzung der sozialen Kommunikationsmittel, die Hilfe für die in der Entwicklung verspäteten Länder, der Kampf gegen den Hunger und den Analphabetismus, gegen die Bedrohung des Friedens u.s.w.

Unter den Teilnehmern offenbarte sich der Pluralismus in den Ansichten. Es sind die Spannungen zwischen den Gruppen entstanden, die als progressiv oder konservativ bezeichnet wurden. Sämtliche Redner waren aber in den Rahmen des Statuts enthalten. Die Abstimmungen zeugen, dass die Teilnehmer ihre Pflichten ernst behandelten. Als Neuigkeit erschien die organisierte aussersynodale Opposition. Sie entsteht spontan und nimmt eine kritische Stellung ein. Wenn die Tätigkeit dieser Gruppen sich in den Rahmen der Rechtgläubigkeit enthält, kann sie für die Arbeit der Synode nützlich sein.

Es scheint erwünscht, dass die künftigen Pastorsynoden sich regelmässig mit einer Umfrage an die Gesamtheit der Gläubigen wenden. Die Diözesansynoden sollen öfters zusammengerufen werden. In der Anlehnung an ihre Beschlüsse soll das Plenarkonzil arbeiten. Dem Bischof ist die Übergewalt in der Fassung der Entschlüsse zu versichern, die sich mit seiner Verantwortung für die Diözese verbinden. In der neuen Landessynode kommt zum Vorschein die konziliare Kollegialität und das Klima der Mitverantwortung für die Kirche. Dem Episkopat ist das Vetorecht, die Stellung des Präsidenten, des ersten Vicepräsidenten und die Vollziehung der Beschlüsse in einzelnen Diözesen vorbehalten. Die Praxis wird zeigen, ob diese Berechtigungen genügend sind. Die Beschlüsse der Pastorsynoden wird ein Rat

oder ein Institut verwirklichen, dem die Geistlichen, die Religiösen und die Laien gehören werden. Man darf annehmen, dass der neue Kodex so über die Pastoral-synoden mit den weltlichen Teilnehmern wie über die Synoden der Geistlichen entscheiden wird. Neue Synoden sollen ein mehr wirksames Werkzeug in der Vervollkommnung der Arbeit in den Partikularkirchen werden.